Posłuchaj

()

Summ. theol., III q. 83 a. 5 resp. ad 1 – ad 2.

A jednak powyższym twierdzeniom przeczy praktyka Kościoła, który będąc pouczony przez Ducha Świętego, nie może się mylić.[1]

Komentarz: No cóż, ostatni Sobór i okres posoborowy zdają się przeczyć temu twierdzeniu. Ale Kościół nie może się mylić podczas Soborów dogmatycznych i zobowiązujących, a Vat. II takim nie był oraz wtedy, gdy stosuje się do własnej Tradycji, to jest do tego, co „wszędzie, zawsze i przez wszystkich było głoszone” (Wincenty z Leryntu).

Wykład: W sakramentach, jak wiemy (q. 60, 6.), dla lepszego uwypuklenia pewnych momentów stosują się dwie rzeczy, które składają się na znak sakramentalny. Są to słowa i czynności. Podczas eucharystycznej celebry przy pomocy słów oznaczamy pewne momenty Męki Chrystusa, uobecnionej przez sakrament Eucharystii a także to, co dotyczy Mistycznego

Ciała i zostało przez sakrament ten oznaczone, bądź też to, co ma związek z korzystaniem z sakramentu, które ma być nacechowane pobożnością i czcią. I dlatego przy celebrowaniu tego Misterium również pewne czynności mają służyć uobecnieniu Chrystusowej Męki i kształtowaniu Mistycznego Ciała, inne zaś prowadzą do korzystania z sakramentu pobożnie i ze czcią.

Komentarz: Msza Św. nie jest relacją z Golgoty w skali 1:1 i dlatego oczekiwanie ścisłej historyczności w każdym punkcie jest chybione.

Ad 1. Umycia rąk dokonujemy podczas odprawiania Mszy św. dla okazania czci wobec sakramentu. Mamy tu dwie rzeczy na względzie: Po pierwsze, pewne cenne przedmioty ujmujemy zazwyczaj tylko rękami umytymi. Stąd uważano by za coś niewłaściwego, gdyby ktoś do tak wielkiego sakramentu zbliżał się mając nieczyste ręce, choćby to był brud materialny.

Po drugie, bierzemy pod uwagę funkcję oznacznika, bo jak mówi Dionizy (3 Eccl. Hier. [PG 3, 440]), obmycie kończyn oznacza oczyszczenie się z grzechów, nawet najmniejszych. Uwaga ta nawiązuje do słów Ewangelii (J 13, 10.): „Wykąpany potrzebuje tylko nogi umyć”. Ten, kto przystępuje do sakramentu Eucharystii, potrzebuje takiego oczyszczenia. Ma ono swój wyraz również w spowiedzi powszechnej przed introitem. Jak zaś stwierdza Dionizy w cytowanym dziele, to samo znaczenie miały ablucje kapłanów w Starym Prawie. Kościół zachowując ten obrzęd, nie kieruje się jednak przepisami obrzędowymi tego Prawa, lecz ustanowieniem mającym uzasadnienie wewnętrzne. Stąd odmienna praktyka: Opuszcza się umywanie stóp, a pozostawia obmycie rąk, którego można dokonać na poczekaniu i które wystarcza dla oznaczenia doskonałej czystości. A skoro ręka, jak utrzymuje Filozof (3 de Anima [432 a 1]), jest narzędziem nad narzędziami, wszystkie dzielą przypisujemy

rękom. Toteż czytamy w psalmie (Ps 25,6): „Umywam moje ręce na znak niewinności”.

Komentarz: Tak jest ablucja rąk kapłana ma znaczenie kultyczne, nie higieniczne, bo ręce myje przedtem w zakrystii, a gest ten różni się od oczyszczeń Starego Testamentu, więc zarzut judaizacji jest chybiony.

Ad 2. Także i okadzania nie stosujemy ze względu na przepis obrzędowy Zakonu, lecz widzimy w nim obrzęd ustanowiony przez Kościół. Toteż stosujemy go w sposób odmienny od ustanowionego przez Stare Prawo. Uwzględnia ono dwa momenty. Po pierwsze, jest wyrazem czci w stosunku do sakramentu. Przyjemny zapach kadzidła neutralizuje ewentualne przykre zapachy, które mogłyby wywoływać odrazę.[2]

Po drugie, uzmysławia skutki łaski, w którą obfituje Chrystus, niczym źródło cennych wonności. Czytamy o tym w Biblii (Rdz 27, 27): „Oto woń mego Syna, jako woń pola pełnego”. Łaska ta przez posługę szafarzy zostaje udzielona wiernym, jak mówi bowiem Apostoł (2 Kor 2, 14), Chrystus „przez nas szerzy woń Jego poznania po wszystkich miejscach”. I dlatego ze wszystkich stron okadza się ołtarz, który symbolizuje Chrystusa Pana, a potem w hierarchicznej kolejności okadza się wszystkich obecnych.

Komentarz: Kadzidło oprócz znaczenia praktycznego niwelowania przykrych zapachów symbolizuje także modlitwy wznoszące się do Boga oraz Chrystusa „źródło cennych wonności”, bo karmimy się świętością Mszy jak wonnym zapachem.

---

[1] {Kościół nie może się mylić. Twierdzenie to brzmi prawdziwie tylko w ustach człowieka, który pod wyrazem „Kościół” rozumie Mistyczne Ciało Chrystusa, kierowane przez Ducha Świętego. Przed encykliką Piusa XII o Ciele Mistycznym z r. 1943 operowaliśmy wyrazem Kościół w znaczeniu zbyt ciasnym.}

[2] {Kadzenie w pogańskiej starożytności klasycznej było wyrazem czci należnej bogu, czy bóstwu. Odmowa okadzenia posągu cesarza była nieraz przyczyną męczeńskiej śmierci. Obecnie, zwłaszcza w liturgiach wschodnich, okadzanie przedmiotów czci /zwłaszcza ikon/ stanowi pewnego rodzaju sztukę i ma wpływ na wytworzenie odpowiedniego nastroju. Na południu dochodzi do tego motyw praktyczny /pot, owady/. We mszy rzymskiej przewidziane jest w Mszach uroczystych (DPC I s. 251).}

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related